

Zawdzięczał życie świętemu

data aktualizacji: 2019.02.13 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(Anna Wójcik-Brzezińska)

Po II wojnie światowej udało mu się odnaleźć żonę w Rawie Mazowieckiej. Synowie nie przeżyli, zginęli podczas bombardowania Rawy 17 stycznia 1945 roku, w czasie sowieckiej ofensywy. Ten, który życie zawdzięcza św. Maksymilianowi Kolbe, dożył sędziwego wieku.

Malutki kluczyk, obarczony nieproporcjonalnie dużym kawałkiem drewna. Ciepły głos wyjaśnił: to do furtki cmentarza.

Nikt nie pytał skąd jesteśmy, kiedy klucz od cmentarnej furtki zwrócimy. Ciekawość wygrała: a te klucze nie giną – zapytałam. Furtkian wyraźnie rozbawiony: bez przerwy! Dorzucił: tu takie rzeczy nie mają znaczenia. W chwilę później jasne było, jak niepotrzebne było pytanie. Na ławeczce przy furcie siedział staruszek. Ojciec Leon był wówczas najstarszym franciszkaninem w Niepokalanowie, szczęśliwie skończył 99 lat. Pamiętał ojca Maksymiliana, opowiedział o historii Świętego, a także tego, który zawdzięczał życie założycielowi Niepokalanowa. Dziś wszyscy bohaterowie tej historii odeszli. Zostały zdjęcia, nagrania, karty książek.

Franciszek Gajowniczek przebywał w Auschwitz-Birenu do 25 października 1944 roku, potem został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, niedaleko Berlina. Podczas ewakuacji, wiosną 1945 roku wraz z innymi mężczyznami został uwolniony przez Amerykanów. Po II wojnie światowej udało mu się znaleźć żonę w Rawie Mazowieckiej. Kilka miesięcy wcześniej jego synowie zginęli po Powstaniu Warszawskim, w Rawie Mazowieckiej. Jeden miał lat 18, a drugi 15.

Franciszek zmarł w 1995 roku. Pochowany został na przyklasztornym cmentarzu franciszkanów w pobliskim Niepokalanowie.

Cmentarz przy zakonie robi szczególne wrażenie. Białe, proste krzyże, równo ustawione. Ojciec Leon, który był moim przewodnikiem skomentował – bajecznie skromnie, żyjemy jak żołnierze i leżymy w należytym porządku.

Ojciec Maksymilian Kolbe poszedł na śmierć w zamian za współwięźnia – Franciszka Gajownicza. Franciszkanin został beatyfikowany przez papieża Pawła VI w 1971 roku. 10 października 1982 roku został uznany za świętego. Kanonizacji dokonał papież Jan Paweł II.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/30849-zawdzieczal-zycie-swietemu>